Sygn. akt I ACa 982/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymała
Sędzia: Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki (spr.) SA Alicja Surdy
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa E. D.

przeciwko A. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia
10 października 2014 r., sygn. akt I C 198/13

I. zmienia w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) zobowiązuje pozwaną A. G. do złożenia oświadczenia woli następujące treści:

„A. G. przenosi na rzecz E. D. własność nieruchomości położonej we wsi P.powiat W., województwo (...), o powierzchni 13,68 ha, oznaczoną numerem ewidencyjnym działki (...), zabudowanej dworem, dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie prowadzi księgę wieczystą
Nr (...)”.

2) zasądza od A. G. na rzecz E. D. kwotę 12.217 (dwanaście tysięcy dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Siedlcach od A. G. kwotę 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

II. zasądza od A. G. na rzecz E. D. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym;

III. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Siedlcach od A. G. kwotę 75.000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) zł tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

I A Ca 982/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2014r. Sąd Okręgowy w Siedlcach po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. D. przeciwko A. G. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości wskutek skutecznego odwołania przez powoda darowizny – oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 7217zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powód w sprawie wnosił o zobowiązanie pozwanej na podstawie art. 1047 kpc i art. 64 kc do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości położonej we wsi P. o powierzchni 13,68 ha, zabudowanej dworem, w następstwie skutecznego odwołania przez powoda darowizny wobec rażącej niewdzięczności pozwanej.

Sąd ustalił, że w dniu 8 października 2010r. E. D. darował swojej córce A. G. do jej majątku odrębnego, nieruchomość położoną we wsi P., gminie G. o powierzchni 13,68 ha, oznaczoną nr (...) zabudowaną murowanym dworem z pierwszej połowy XIX wieku, stanowiącej zespół dworsko-parkowy oraz pozostałości parku krajobrazowego. Nieruchomość ta jest wpisana do rejestru zabytków pod numerem 392 na podstawie Decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w S. 18 lipca 1987r.

A. G. przyjęła darowiznę i ustanowiła na rzecz ojca służebność osobistą polegającą na korzystaniu przez niego z całości zabudowań wchodzących w skład przedmiotowej nieruchomości (akt notarialny – umowa darowizny k. 56-57, odpis z księgi wieczystej (...) k. 58-63).

Zawarcie umowy było poprzedzone uzgodnieniami stron, na podstawie których A. G. i jej mąż M. G. (1) dokonają zakupu mieszkania w W. dla E. D. oraz, że pozwana przeniesie własność udziału wynoszącego ½ części w tej nieruchomości na rzecz jej małoletniej córki H. G. (zeznania stron – nagranie z rozprawy z 26 września 2014r., zeznania świadków M. D. (1) - nagranie z rozprawy z 12 grudnia 2012r., M. G. (1), I. W. - nagranie z rozprawy z 4 marca 2014r.).

Dnia 9 września 2010r. A. G. i jej mąż M. G. (1) zawarli umowę przedwstępną kupna lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) (umowa k. 167-177).

W dniu 21 września 2010r. pozwana odebrała lokal (protokół odbioru k. 179 - 182), wydała go ojcu , który prowadził w nim prace wykończeniowe. W dniu 27 września 2011r. M. G. (1) dokonał zapłaty ceny z tytułu umowy w kwocie 587 799,49 zł (k.186).

E. D. zamieszkał w tym lokalu w połowie listopada 2010r. Ponosi opłaty eksploatacyjne. Pozwana wraz z mężem uiszczają opłaty za użytkowanie wieczyste gruntu przy ul. (...) związane z lokalem mieszkalnym (k.199-200) oraz podatek od nieruchomości (k.240).

W dniu 31 marca 2011r. A. G. i M. G. (1) wystąpili do sądu rodzinnego o zezwolenie na przyjęcie przez H. G. darowizny nieruchomości w P. (wniosek k. 188-189). Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2011r. Sąd Rejonowy dla W. M. w W. w sprawie (...)zezwolił na dokonanie czynności w imieniu małoletniej H. G. polegającej na przyjęciu od matki A. G. darowizny udziału w ½ części we własności nieruchomości położonej w P. (postanowienie k.191, k.23 akt IV Nsm 238/11).

Do chwili obecnej A. G. nie przeniosła udziału w nieruchomości na rzecz małoletniej córki H. G. (zeznania stron – nagranie z rozprawy z 26 września 2014r., zeznania M. G. (1) – nagranie z rozprawy z 4 marca 2014r.).

Przed i po dokonaniu darowizny przez E. D. na rzecz A. G., relacje ojca i córki były dobre. Strony spotykały się, spędzały razem uroczystości rodzinne.

E. D. ma 79 lat. Jest chory. Od dwóch lat jest codziennie dializowany w szpitalu. Od wiosny 2012r. porusza się na wózku inwalidzkim. Jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Wielokrotnie przebywał w szpitalu (dokumentacja lekarska k. 36-50, zeznania świadka M. G. (2) – nagranie z rozprawy z 4 marca 2014r.).

A. G. pomagała bratu M. D. (1) w opiece nad ojcem, zawoziła go do szpitala, odwiedzała w szpitalu i w domu, przynosiła posiłki. W wakacje w 2011r. strony razem spędziły 2-3 tygodnie w P.. Podczas tego pobytu pozwana opiekowała się ojcem. Już po dokonaniu darowizny E. D. czynił bez uzgodnienia z pozwaną nakłady na nieruchomość w P. (zeznania M. G. (1) - nagranie z rozprawy z 4 marca 2014r.)

Z czasem pomiędzy stronami zaczęło dochodzić do nieporozumień w sprawach finansowych. E. D. domagał się od córki rozliczeń finansowych w związku z poniesieniem kosztów remontu lokalu w W. na ul. (...) oraz nakładów na nieruchomości w P. (zeznania stron- nagranie z rozprawy z 26 września 2014r., zeznania świadków A. B., M. W., M. D. (2), M. D. (1) – nagranie z rozprawy z 12 grudnia 2013r., M. G. (1), I. W. – nagranie z rozprawy z 4 marca 2014r.).

A. G. zwróciła E. D. 30 września 2011r. kwotę 15 000 zł, 10 listopada 2011r. kwotę 45 000 zł, 25 grudnia 2011r. kwotę 20 000 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez powoda na remont lokalu w W. na ul. (...) (pokwitowania k.193, 195, 197).

Mimo tych rozliczeń pomiędzy stronami w dalszym ciągu dochodziło do nieporozumień w sprawach finansowych.

W marcu 2012r. doszło do kłótni, w czasie której E. D. nakazał córce opuszczenie mieszkania. Od tego czasu strony nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów. Kontaktów z dziadkiem E. D. nie utrzymuje również małoletnia córka pozwanej H. G. (zeznania stron – nagranie z rozprawy z 26 września 2014r.).

27 czerwca 2012r. A. G. otrzymała pismo od pełnomocnika powoda, iż w sprawach dotyczących E. D. pozwana winna zwracać się bezpośrednio do pełnomocnika (pismo k.210).

W czerwcu 2012r. A. G. złożyła wniosek do Wójta Gminy G. w sprawie zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczego i budowy budynku inwentarskiego w P. (k. 202-208, decyzja k. 214-218).

W lipcu 2012r. E. D. zabrał z nieruchomości w P. swoje rzeczy (zeznania stron – nagranie z rozprawy z 26 września 2014r.).

24 września 2012r. E. D. złożył w Sądzie Rejonowym w Węgrowie wniosek o zawezwanie A. G. do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 117 945 zł przez A. G. tytułem rozliczenia nakładów i bezpodstawnego wzbogacenia (k.2-3 akt I Co 584/12). A. G. nie wyraziła zgody na zawarcie ugody.

W dniu 27 listopada 2012r. E. D. sporządził oświadczenie o odwołaniu darowizny z powodu rażącej niewdzięczności polegającej na braku pomocy w chorobie, zaniedbywaniu obowiązków rodzinnych, naruszaniu zasad życia w rodzinie, nie wywiązaniu się ze zobowiązań i umów, wrogim i celowym pomawianiu i rozpowszechnianiu informacji uwłaczających czci i godności oraz świadomym podejmowaniu działań i zachowań nieuwzględniających stanu zdrowia powoda, co doprowadziło do jego pogorszenia.(k.53).

W dniu 17 grudnia 2012r. w liście pozwana poinformowała E. D., iż oświadczenie o odwołaniu darowizny przyjęła z duża przykrością i nie zgadza się z twierdzeniem, iż dopuściła się rażącej niewdzięczności oraz, że nie stawi się u notariusza w celu przeniesienia własności na powoda (pismo k.220).

W sierpniu 2014r. E. D. odbył dwa spotkania u psychologa K. L. w S., która rozpoznała u powoda objawy depresji związane z aspektami psychospołecznymi, w tym związanymi ze stosunkami rodzinnymi (zeznania świadka K. L. – nagranie z rozprawy z 26 września 2014r.).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie jest uzasadnione.

Zgodnie z art. 898§1 kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Pod pojęciem rażącej niewdzięczności rozumie się takie zachowania obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, czci lub mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą.

Umowa darowizny wytwarza bowiem stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym i rodzi po stronie tego ostatniego moralny obowiązek wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest przewidzianą w art. 898 § 1 kc sankcją prawną w postaci prawa odwołania darowizny, które jako wyjątek od zasady trwałości umów, jest obwarowane spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy.

W orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, iż znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne. Noszą je natomiast zachowania, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego może być też odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, a także naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą (tak: wyrok SN z 17 listopada 2011 r. IV CSK 113/11; wyrok SN z 15 lutego 2012 I CSK 278/11; wyrok SN z 15 czerwca 2010 II CSK 68/10; wyrok SA w Katowicach z 25 marca 2010 r. I ACa 30/10).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 grudnia 2011 r., III CSK 260/11 (LEX 1108815) skuteczność odwołania darowizny dokonywana jest według stanu z daty złożenia oświadczenia w tym przedmiocie. Badaniu podlega, czy w momencie złożenia tego oświadczenia istniały przesłanki przewidziane w art. 898 § 1 k.c. Wyrok uwzględniający powództwo ma charakter wyłącznie deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że fakty przywołane w oświadczeniu o jej odwołaniu spowodowały, że odwołanie darowizny było skuteczne.

E. D. wskazał, że przejawem rażącej niewdzięczności pozwanej było nieudzielenie mu pomocy w chorobie, zaniedbywanie obowiązków rodzinnych, naruszanie zasad życia w rodzinie, nie wywiązanie się ze zobowiązań i umów, wrogie i celowe pomawianie i rozpowszechnianie informacji uwłaczających czci i godności oraz świadome podejmowanie działań i zachowań nie uwzględniających stanu zdrowia powoda, co doprowadziło do jego pogorszenia (k.53). Zarzucał pozwanej, że doprowadziła go do niekorzystnego rozporządzenia jego majątkiem oraz porzuciła go w chorobie pozostawiając na łasce losu. Podniósł, iż oszukała go, co do własności mieszkania, przepisania udziału na wnuczkę i rozliczeń. Po uzyskaniu własności nieruchomości w P. porzuciła go. Zdaniem powoda działanie pozwanej było przemyślane i celowe.

W ocenie Sądu Okręgowego stawiane przez powoda pozwanej zarzuty w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie są uzasadnione. Stosunki pomiędzy stronami przed dokonaniem darowizny, jak również po jej dokonaniu były dobre. Pozwana woziła ojca do szpitala, opiekowała się nim, odwiedzała go, przygotowywała posiłki. Sąd uznał w tym zakresie zeznania świadków za wiarygodne.

Z ustaleń Sądu wynika, że relacje ulegały pogorszeniu w 2011r., kiedy E. D. wystąpił do pozwanej o rozliczenie finansowe. Do zerwania stosunków doszło w marcu 2012r. A. G. przywiozła ojca z dializy ze szpitala do mieszkania na ul. (...) i doszło tam pomiędzy stronami do kłótni w sprawach finansowych. Powód domagał się rozliczeń, podczas gdy pozwana uważała, że strony są już rozliczone. Pozwana opuściła wówczas mieszkanie ojca na jego żądanie wypowiedziane wulgarnymi słowami. Od tego czasu ojca nie odwiedza, nie telefonuje do niego, nie wspiera w chorobie.

Nie budzi wątpliwości fakt, że powód jest osobą starszą, schorowaną wymagającą opieki. Porusza się na wózku inwalidzkim. Jest codziennie dializowany. Nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Zły stan zdrowia powoda potwierdza załączona do sprawy dokumentacja lekarska (k. 36-50) oraz zeznania świadków, które Sąd uznał za w pełni wiarygodne (nagranie z rozprawy z 4 marca 2014r.).

Pozwana przyznała, iż od marca 2012r. nie utrzymuje kontaktów z ojcem. Od marca 2012r. opiekę nad E. D. sprawuje wyłącznie syn M. D. (1). Pozwana zeznała, iż po kłótni z ojcem telefonowała do niego za kilka dni, ale pytał tylko o pieniądze. Nie odebrał telefonu, kiedy dzwoniła na Święta Wielkanocne. Pozwana przyznała, iż stosunki uległy zerwaniu, zaś ostatecznie wpływ na to miało pismo skierowane do niej przez pełnomocnika ojca, iż we wszystkich sprawach dotyczących E. D. ma się kontaktować z pełnomocnikiem. Pozwana zaprzeczyła, aby nie interesowała się stanem zdrowia ojca. Informacje przekazywała jej bratowa S. D..

W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia powoda, że pozwana „porzuciła go w chorobie pozostawiając na łasce losu" są przesadzone. Pozwana osobiście nie opiekuje się ojcem, ale wie, że tę opiekę sprawuje jej brat M. D. (1).

Sąd uznał, że zarzuty powoda wobec pozwanej zawarte w oświadczeniu o odwołaniu darowizny, iż pozwana nie pomaga mu i nie wspiera go w chorobie, zaniedbuje obowiązki wynikające z relacji ojciec-córka czy darczyńca-obdarowana, są zgodne z prawdą. Ocenił zachowanie pozwanej jako negatywne.

Jednakże Sąd uznał, że stosunki panujące pomiędzy stronami jest następstwem zgłaszanych przez powoda roszczeń finansowych i postawą samego powoda, jego stosunkiem do córki, nakazaniem jej opuszczenia mieszkania i żądaniem kontaktowania się z nim za pośrednictwem pełnomocnika.

W ocenie Sądu Okręgowego stosunek A. G. do ojca jest mimo konfliktu pozytywny. Pozwana wypowiada się o ojcu „tato, tatuś". W odpowiedzi na otrzymane oświadczenie o odwołaniu darowizny skierowała do ojca list, który mimo istniejącego konfliktu Sąd ocenił jako grzeczny i pełen szacunku.

Natomiast E. D. wypowiada się o córce, również do osób trzecich negatywnie. Wynika to chociażby z zeznań świadka D. A. oraz twierdzeń samego powoda. D. A. zeznała ona, iż powód narzeka na córkę, iż go okradła, że nie ma kontaktu z wnuczką. Zeznała, iż powód wypowiada się, iż pozwana okradła również wnuczkę H. (nagranie z rozprawy z 12 grudnia 2013r.). Powód przesłuchiwany jako strona określał, iż córka jest „pazerna", że chciał ją zabezpieczyć, bo „nie miała ani studiów ani zawodu ani urody".

Sąd pierwszej instancji uznał, że pomiędzy stronami doszło do zwykłego konfliktu rodzinnego, a zachowanie pozwanej jest rezultatem zachowania wobec niej samego powoda.

Zachowanie pozwanej nie miało nigdy na celu wyrządzenia powodowi jakiejkolwiek krzywdy, zaś istniejący pomiędzy stronami konflikt jest jedynie następstwem zachowania i postawy powoda i w żadnym razie nie może stanowić przejawu rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej w rozumieniu art. 889§1 kc.

Powód przyznał, że darowizny na rzecz córki dokonał dobrowolnie, nie był do tego w żaden sposób zmuszony. W tym kontekście nie jest zasadny zarzut powoda, iż A. G. doprowadziła go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

E. D. zgodnie z ustaleniami stron dokonał wyboru lokalu mieszkalnego dla siebie dogodnego, którego zakup sfinansowała córka z mężem, urządził to mieszkanie według własnego uznania, za co pozwana zwróciła mu pieniądze i w dalszym ciągu w tym mieszkaniu zamieszkuje. Kwestia, czyją własnością według uzgodnień stron miało być to mieszkanie, w przedmiotowej sprawie, ma w ocenie Sądu Okręgowego znaczenie drugorzędne, podobnie jak kwestia rozliczeń stron eksponowana przez E. D. w uzasadnieniu powództwa. Są to okoliczności, które stwarzają tło sytuacji konfliktowej między stronami i pozwalają na głębszą ocenę ich wzajemnych zachowań. Z powodu rozliczeń finansowych czy ich braku nie można dokonać odwołania darowizny. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, wobec braku pisemnej umowy dotyczącej warunków związanych z darowaniem nieruchomości przez powoda na rzecz córki nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, iż pozwana „oszukała ojca co do własności mieszkania".

Powód sam dokonał wyboru lokalu, spotykał się z developerem, dokonywał ustaleń co do warunków nabycia, w tym ceny, co potwierdzają zeznania świadka M. G. (1), który zeznał, iż teść wynegocjował 3% rabatu.

Jednocześnie powód nie uczestniczył w zawieraniu umowy. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż powód z racji prawniczego wykształcenia wiedział, iż warunkiem wydania lokalu było zawarcie umowy. Przyznał, że lokal został mu wydany już we wrześniu 2010r., co potwierdzają także zeznania M. D. (1) i I. W..

Do zawarcia umowy przyrzeczonej doszło w styczniu 2011r. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powoda, że dowiedział się o ty , że właścicielami lokalu są pozwana i jej mąż dopiero z odpisu z księgi wieczystej uzyskanego na potrzeby niniejszego procesu. Powód płacąc opłaty za lokal z pewnością wiedział na kogo były wystawiane rachunki, a ponadto sam nie zawierał umowy, a w lokalu zamieszkał. E. D. mieszka w tym lokalu nieprzerwanie do chwili obecnej, a pozwana nigdy nie kwestionowała prawa powoda do zajmowania tego lokalu. E. D. nie odwołał darowizny z powodów związanych z własnością lokalu po jego nabyciu przez pozwaną i męża.

Powód podniósł też, iż pozwana oszukała go w sprawie przekazania udziału na rzecz wnuczki powoda, a córki pozwanej H. G.. A. G. zgodę Sądu na dokonanie tej czynności uzyskała w czerwcu 2011r. Mimo, iż nie podjęła innych czynności w tym celu, E. D. nie odwołał darowizny z tego powodu w drugiej połowie 2011r. Przyjął od pozwanej informację, iż zwłoka związana jest z koniecznością zaciągnięcia kredytu. Pozwana i jej mąż M. G. (1) wskazali, co spowodowało, iż zmienili zdanie w tym zakresie. Wiąże się to z uzyskiwaniem różnych zezwoleń, staraniem się o środki finansowe z funduszy unijnych czy uzyskaniem kredytu na działania inwestycyjne na nieruchomości, gdzie współwłasność osoby małoletniej powodowałaby, że każdorazowo musieliby występować o zgodę na podjęcie czynności w imieniu małoletniej do sądu rodzinnego. Pozwana zeznała przy tym, iż kiedy córka uzyska pełnoletniość udział ten jej przekaże.

W ocenie Sądu brak przekazania przez pozwaną udziału w nieruchomości na rzecz córki nie może być kwalifikowany jako rażąca niewdzięczność. Pozwana podejmując decyzje co do przedmiotowej nieruchomości korzysta ze swoich uprawnień właścicielskich. Okoliczność, iż nie rozporządziła przedmiotem darowizny tak, jak oczekiwałby tego powód w zestawieniu ze wskazanymi powodami takiego stanowiska nie może być uznana za rażącą niewdzięczność.

W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił, aby pozwana wrogo i celowo pomawiała go i rozpowszechniała informacje uwłaczające czci i godności oraz, aby świadomie podejmowała działania nie uwzględniające stanu zdrowia powoda, wskutek których jego stan zdrowia uległ pogorszeniu.

Poza zarzutami w stosunku do pozwanej sformułowanymi w oświadczeniu o odwołaniu darowizny w toku postępowania powód podniósł nadto, iż pozwana uniemożliwia mu kontakty z wnuczką H., co jego zdaniem również należy zakwalifikować jako rażącą niewdzięczność. A. G. przyznała, iż od marca 2012r., kiedy kontakty między stronami uległy zerwaniu, jej córka H. G. nie ma kontaktu z dziadkiem. Dziewczynka nie porusza się samodzielnie po W., a ponadto pozwana wraz z mężem są przeciwni, aby słuchała negatywnych rzeczy na temat swojej matki od dziadka. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż powoda łączyły z wnuczką bliskie relacje. Potwierdzają to także zeznania świadków D. A., M. D. (2) i M. D. (1) (nagranie z rozprawy z 12 grudnia 2013r.) oraz I. W. (nagranie z rozprawy z 4 marca 2014r.). Brak kontaktów powoda z wnuczką obiektywnie również należy ocenić negatywnie, a rolą rodziców jest zapewnianie i umożliwianie takich kontaktów.

Sąd Okręgowy wskazał jednak, iż powód ze swojej strony nie podjął żadnych kroków, aby tę więź z wnuczką podtrzymywać. Nie wykonał w tym celu telefonu do rodziców małoletniej ani też do innych bliskich członków rodziny. Wobec biernej postawy powoda w tym zakresie Sąd uznał, iż kwestia kontaktów z wnuczką została przez powoda podniesiona na potrzeby niniejszego procesu.

Ustosunkowując się do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu upływu terminu z art. 899 § 3 k.c. stwierdzić należy, iż uprawnienie darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego może być realizowane w terminie jednego roku, po upływie którego wygasa. Bieg terminu rozpoczyna się od dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego.

Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią art. 899 § 3 kc, potwierdzoną między innymi wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r. w sprawie III CK 601/03 (Lex 1084555), każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każdy podlega osobnemu przedawnieniu z art. 899 § 3 k.c. Bieg tego rocznego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie do zerwania kontaktów pomiędzy stronami doszło w marcu 2012r., zaś oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało sporządzone przez powoda w listopadzie 2012r., a zatem uznać należy, iż nastąpiło to w terminie określonym w art. 899§3 kc.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie darowizny przez E. D. w dniu 27 listopada 2012r. było nieuzasadnione i nie nastąpiło skutecznie. W konsekwencji Sąd uznał za żądanie powoda zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości, za nieuzasadnione i powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98§1 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1) niewyjaśnienie wszelkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c**.** poprzez:

- zaniechanie szczegółowego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu do zeznań świadków w osobach M. D. (1), M. D. (2), I. W., oraz M. G. (1), a dotyczących w szczególności kwestii własności mieszkania położonego w W. przy ul. (...);

- dokonanie pobieżnej oceny dowodów z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, bez wskazania wszelkich faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

2) mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. nienależyte ocenienie i rozważenie całokształtu zebranego materiału dowodowego sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia dowolnych i sprzecznych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, iż:

- zachowanie pozwanej, która nie pomaga powodowi, nie wspiera go w chorobie oraz zaniedbuje obowiązki wynikające z relacji ojciec-córka czy darczyńca-obdarowany, pomimo iż zostało ocenione negatywnie, nie uzasadnia rażącej niewdzięczności, o której mowa art. 898 § 1 k.c.,

- brak kontaktu A. G. z E. D. jest wynikiem wyłącznie zachowania się powoda, dlatego nie może stanowić przejawu rażącej niewdzięczności, w sytuacji gdy brak jest dowodów świadczących o chęci nawiązania przez pozwaną relacji z powodem, natomiast pismo dotyczące kontaktów przez pełnomocnika zostało nadane już po zerwaniu relacji pomiędzy stronami i miało dotyczyć jedynie spraw majątkowych, co potwierdza świadek M. D. (1);

- w sprawie mamy do czynienia ze zwykłym konfliktem rodzinnym, w sytuacji gdy okres nieutrzymywania wzajemnych relacji stron przeczy powyższemu, mając zwłaszcza na uwadze bardzo zły stan zdrowia powoda, który w szczególności winien skłonić pozwaną do jakiegokolwiek zainteresowania losami ojca;

- zachowanie pozwanej jest rezultatem zachowania wobec niej samego powoda, w sytuacji gdy A. G. był dobrze znany impulsywny charakter ojca, a mimo to nie stanowił swoistego problemu przed dokonaniem darowizny i w niedługi okres po tym fakcie, natomiast M. D. (1) pomimo zdarzających się między nimi a ojcem nieporozumień od wielu lat sprawuje nad nim opiekę;

- dobrowolne dokonanie darowizny nie uzasadnia zarzutu powoda, iż A. G. doprowadziła go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podczas gdy - co przyznaje sama pozwana - E. D. nalegał, aby stroną umowy darowizny była także H. G., natomiast ze względu na zły stan zdrowia nie mógł oczekiwać na wydanie przez Sąd postanowienia zezwalającego na dokonanie czynności w imieniu małoletniej, w związku z czym przyspieszył dokonanie darowizny nieruchomości w P., natomiast do chwili obecnej pozwana pomimo licznych próśb powoda i uzyskania zgody Sądu w czerwcu 2011r. nie przeniosła udziału na rzecz córki, co uzasadnia stwierdzenie, że wprowadziła E. D. w błąd jakoby miała darować córce udział w przedmiotowej nieruchomości i tym samym doprowadziła do rozporządzenia mieniem powoda z pominięciem ukochanej wnuczki;

- brak przekazania przez pozwaną udziału w nieruchomości w P. na rzecz córki nie może być kwalifikowany jako rażąca niewdzięczność, w sytuacji przedmiotowe pojęcie ma charakter w znacznej mierze ocenny, natomiast zachowanie pozwanej, która wbrew woli ojca konsekwentnie odmawiała dokonania darowizny, doprowadzając do pogorszenia jego stanu zdrowia, winno zostać ocenione zgoła odmiennie;

- pozwana i jej mąż wykazali przyczynę nieprzekazania udziału w nieruchomości w P. na rzecz H. G. (konieczność uzyskania zezwoleń, staranie się o środki z funduszy unijnych czy uzyskanie kredytu na działania inwestycyjne) w sytuacji gdy podają oni różne przeszkody w dokonaniu darowizny oraz powyższemu przeczą także przepisy dotyczące korzystania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich („PROW) oś.3, działanie 312 „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw" (nr dokumentu W_1312 na stronach WWW ARiMR, np.pkt 13 wniosku).

- wobec biernej postawy powoda kwestia kontaktów z wnuczką została przez niego podniesiona wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu, w sytuacji gdy E. D. i H. G. łączyły bliskie relacje, co potwierdzają zeznania świadków D. A., M. D. (2) oraz M. D. (1) oraz fakt, iż w pierwotnej wersji testamentu H. G. miała wprost otrzymać 1/2 nieruchomości w P., natomiast owym relacjom kategorycznie sprzeciwiali się rodzice małoletniej, wobec których powód pozostawał bezsilny, a co może stanowić samoistną podstawę rażącej niewdzięczności;

- stosunek A. G. do ojca pomimo konfliktu jest pozytywny, co Sąd wyprowadza ze słów używanych - zdaniem powoda - na potrzeby niniejszej spawy: "tato, tatuś", w sytuacji gdy powyższemu przeczą zeznania świadków, w szczególności M. D. (1), wskazującego iż pozwana nigdy nie rozmawiała z powodem z należytym mu szacunkiem,

b) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia wyłącznie na części zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego i tym samym:

- przyjęcie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, wobec braku pisemnej umowy dotyczącej warunków związanych z darowaniem nieruchomości przez powoda na rzecz córki nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, iż pozwana oszukała ojca co do własności mieszkania, w sytuacji gdy zgoła odmienny wniosek wynika z zeznań świadków w osobach M. D. (1), M. D. (2), I. W. oraz M. G. (1);

- pominięcie okoliczności towarzyszących nabyciu przez pozwaną i jej męża mieszkania przy ul. (...), w szczególności pierwotnego planu sprzedaży nieruchomości w P., sprzedaży przez pozwaną

nieruchomości na S., pożyczki udzielonej powodowi przez małż. G., ponoszonych nakładów czy otrzymania przez A. G. przed laty mieszkania w centrum W.,

- pominięcie okoliczności zakazania kontaktów E. D. z H. G. przez pozwaną i jej męża oraz niezaproszenia powoda na uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej działalność niepodległościową W. R.;

- pominięcie charakteru spraw objętych pismem adw. K. Ż. dotyczącego kontaktu stron za pośrednictwem pełnomocnika;

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie pozwanej A. G. do złożenia oświadczenia woli o treści: "A. G. przenosi na rzecz E. D. własność nieruchomości położonej we wsi P., powiat W.,

województwo (...), dla której Sąd Rejonowy w W. prowadzi księgę wieczystą nr Sil (...) o powierzchni 13,68 ha, nr ewidencyjny 294/1, zabudowanej dworem oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i utrzymanie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w mocy, oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Uzasadniony jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy pominął istotne okoliczności wynikające z przedstawionego Sądowi materiału dowodowego. W konsekwencji pominął również te okoliczności przy dokonywaniu oceny wzajemnych relacji stron oraz przyczyn i przebiegu konfliktu pomiędzy ojcem a córką, co ma w ocenie Sądu Apelacyjnego decydujące znaczenie dla oceny zasadności roszczenia powoda i oceny czy zachowanie pozwanej jako obdarowanej wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc.

Okolicznością bezsporną w sprawie jest fakt, że od marca 2012r., po kłótni do której doszło pomiędzy stronami w mieszkaniu, w którym zamieszkiwał powód, doszło do zerwania wszelkich osobistych więzi pomiędzy stronami. Umowa darowizny zawsze jest źródłem powstania szczególnego rodzaju stosunku etycznego pomiędzy obdarowanym a darczyńcą i rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności. Z tego względu na obdarowanym spoczywa także obowiązek dbałości o stworzenie warunków do zachowania dobrych relacji z darczyńcą, co jest konieczne dla okazywania wdzięczności. Oczywistą jest sprawą, że obowiązek ten nie polega na spełnianiu wszelkich żądań darczyńcy, niemniej nie można uznać, że w tym zakresie obowiązki obdarowanego i darczyńcy są symetryczne. Niewątpliwie powinności obdarowanego wobec darczyńcy zależą od konkretnych okoliczności faktycznych jednostkowej sprawy. Wdzięczność obdarowanego nie może być jednak jedynie wdzięcznością deklarowaną, lecz winna mieć odzwierciedlenie w przejawach zwykłej życzliwości względem darczyńcy oraz aktach pomocy świadczonej darczyńcy, w szczególności gdy jest to osoba starsza, schorowana, uzależniona od opieki innych osób.

W sprawie niniejszej zasadniczym motywem dokonania przez powoda darowizny, było zapewnienie sobie bezpośredniej opieki córki, w sytuacji załamania stanu zdrowia. Jest okolicznością bezsporną w sprawie, że obowiązku opieki pozwana nie wykonuje od marca 2012r. Cały ciężar wykonywania opieki nad ojcem został przerzucony na syna M. D. (1), pomimo że jedynym beneficjentem umowy darowizny była pozwana. Niniejsza okoliczność jest w sprawie bezsporna.

Zerwanie więzi osobistej pomiędzy stronami pozbawia powoda opieki na jaką liczył dokonując darowizny. Skoro zaś odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobie starszej, a także naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, są w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznawane za okoliczności wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, to rozstrzygnięcie sporu pomiędzy stronami musi koncentrować się na szczegółowej analizie przyczyn konfliktu i zerwania jakichkolwiek relacji pomiędzy stronami od marca 2012r.

Przedmiotem oceny Sądu winny być zatem relacje pomiędzy stronami przed zawarciem umowy darowizny, zakładane przez strony cele umowy, zarówno te zapisane w umowie, jak i te, które nie zostały przez ojca i córkę zapisane w umowie, ze względu na pokładaną wzajemnie ufność w ich realizację. Wreszcie sama realizacja tych uzgodnień przez strony. Ustalenia w tym przedmiocie i ocena powyższych okoliczności ma zasadniczy wpływ dla oceny zawinienia stron w zerwaniu kontaktów pomiędzy nimi od marca 2012r., co z kolei ma wpływ na ocenę czy postawa pozwanej wobec powoda jest przejawem rażącej niewdzięczności – w przypadku stwierdzenia jej winy, czy nie jest – jeżeli przyczyny zerwania więzi leżą wyłącznie po stronie powoda.

Z tego względu ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy winny być uzupełnione co do następujących okoliczności.

Powód E. D. był właścicielem kilku nieruchomości w W., którymi między innymi obdarował w latach wcześniejszych swoją córkę z pierwszego małżeństwa - A., pozwaną w sprawie i dwóch synów z drugiego małżeństwa. Pozwana przed maturą otrzymała 160 m^2 apartament na S. w W., który wynajmowała, a pobierany czynsz stanowił źródło jej utrzymania. Powód poza nieruchomością w P. był właścicielem małego mieszkania na T.. Mieszkanie to nie spełniało swych funkcji w zakresie wielkości, komfortu, bliskiego położenia w stosunku do miejsca zamieszkania córki i syna, od których oczekiwał pomocy w czasie choroby oraz bliskiego położenia w stosunku do placówek medycznych [niezakwestionowane wyjaśnienia powoda].

W dniu 28 stycznia 2010r. powód sporządził testament, w którym do całości spadku powołał syna M. D. (1) i dokonał rozporządzeń w drodze zapisów. Posiadłość w P. wraz z dworem zapisał córce A., jednocześnie zobowiązując ją do ustanowienia na rzecz jej córki, a wnuczki powoda H. G. służebności osobistej mieszkania polegającej na dożywotnim i bezpłatnym korzystaniu z całego budynku pałacu. Wykonawcą testamentu był jego zięć, mąż córki A., M. G. (3) [k. 158 , § 2 pkt 1 a i 5 ust.2, § 7].

W 2010r. powód poważnie zachorował. Przewidując konieczność zapewnienia sobie opieki dzieci zamierzał kupić wygodne mieszkanie w pobliżu córki A. i syna M.. W celu pozyskania środków na ten cel nosił się z zamiarem sprzedaży nieruchomości w P.. Zamiar sprzedaży nieruchomości w P. potwierdził w swych zeznaniach M. G. (1), mąż pozwanej [k. 371, zapis zeznania M. G. (1) min. 18 – 19 rozprawy]. Wówczas pomiędzy stronami zarysowała się koncepcja dokonania przez powoda darowizny nieruchomości w P. na rzecz córki A. i wnuczki H., w zamian za zakupienie przez córkę na własność ojca mieszkania. Strony przystąpiły do realizacji uzgodnień.

Powód chciał stworzyć dla siebie godne warunki mieszkania i mając na uwadze znaczną wartość posiadłości w P. [w akcie darowizny wartość nieruchomości została określona na 1 500 000zł, wg zeznań syna M. D. (1) nieruchomość ma wartość ok. 3 000 000zł – 4 000 000zł , k. 342v.], powód oczekiwał zakupu komfortowego mieszkania. Powód poszukał mieszkania, uzgodnił warunki z deweloperem i wskazał je pozwanej jako mieszkanie, które ma być zakupione dla niego. Pozwana tłumaczyła powodowi, że nie ma tyle pieniędzy na zakup mieszkania. Jednakże powód mając na uwadze znaczną wartość posiadłości w P. , żądał zakupu wskazanego mieszkania dla siebie. Ostatecznie ustalono, że pozwana wyłoży 600 000zł a pozostałą część ceny zapłaci powód z własnych pieniędzy. W tym celu powód pożyczył od pozwanej 57 000zł., które w późniejszym terminie oddał.

Pozwana ustaliła termin zawarcia umowy sprzedaży, ale o dacie sporządzenia aktu notarialnego nie poinformowała powoda [zapis wyjaśnień powoda z dnia 22 sierpnia 2013r. od 13 min. rozprawy]. Wskazane przez powoda mieszkanie zakupiła na swoją własność. W ocenie powoda stanowiło to oczywiste pogwałcenie warunków porozumienia i od początku stanowiło zarzewie konfliktu. Powód czuł się oszukany przez córkę. Sprawy majątkowe i kwestia rozliczeń finansowych nie stanowiła dla powoda istoty problemu. Powód był rozczarowany i zawiedziony postawą pozwanej. Niedochowanie przez pozwaną warunków porozumienia stanowiło dla niego źródło poczucia krzywdy, tym bardziej, że podejmowane przez niego próby namówienia córki dotrzymania uzgodnień kończyły się fiaskiem. Także wówczas gdy powód poprosił o to jej matkę , a swoją pierwszą żonę, pozwana odmówiła.

Powód był jednak postawiony w sytuacji bez wyjścia. Jego stan zdrowia pogarszał się. Powód został pozostawiony przed wyborem: albo wprowadzi się do mieszkania zakupionego przez pozwaną i będzie kontynuował leczenie, a bliskość zamieszkania córki i syna zapewni udzielenie mu opieki, na którą liczył. Albo zamieszka w małym mieszkaniu na T. [P.], co w zasadzie wykluczało codzienne dowożenie go na zabiegi i sprawowanie opieki przez córkę i syna, ze względu na odległość od ich miejsca zamieszkania i trudności komunikacyjne w W.. Powód wymaga opieki osoby drugiej i nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji.

W tym stanie sprawy powód ostatecznie rezygnując z uzyskania własności mieszkania w którym mieszkał, próbował negocjować z pozwaną zwrot części wartości mieszkania zakupionego przez pozwaną odpowiadającego ok. 20 %

wartości mieszkania. W imieniu powoda mediował syn M. D. (1) [zeznania M. D. (1), prot. skrócony k. 342v. i zeznania M. G. (1) pr. skr. k. 371]. Ta propozycja również została odrzucona przez pozwaną.

W dniu 8 października 2010r. została zawarta umowa darowizny całej nieruchomości w P. na rzecz pozwanej, z zastrzeżeniem służebności osobistej polegającej na dożywotnim prawie korzystania przez powoda ze wszystkich zabudowań. Ze względu na ustanowioną służebność na rzecz powoda i konieczność uzyskania zgody sądu rodzinnego na przyjęcie darowizny przez wnuczkę, oraz zamiar stron szybkiego sfinalizowania umowy, darowiznę połowy nieruchomości na rzecz wnuczki H. odłożono w czasie, do momentu uzyskania zgody przez sąd.

Na tle niedotrzymania przez pozwaną zobowiązań w zakresie zakupu mieszkania na własność powoda, darowania udziału wynoszącego ½ w nieruchomości w P. na rzecz wnuczki H. i odrzucenia kompromisowych propozycji ugodowych stawianych przez powoda, doszło pomiędzy stronami w marcu 2012r. do kłótni, po której nastąpiło całkowite zerwanie więzi pomiędzy stronami.

Pozwana od marca 2012r. do chwili obecnej, przez okres trzech lat nie podejmowała żadnej próby wyjścia z impasu w relacjach z ojcem. Nie podjęła względem ojca żadnych działań w celu opieki czy to wykonywanej w sposób bezpośredni, czy pośredni. Cały ciężar opieki nad ojcem spoczywa od trzech lat na synu M. D. (1). Pozwana nie komunikowała się z bratem w celu odciążenia go w jakiejkolwiek formie z obowiązków zapewnienia pomocy i opieki ojcu.

Pozwana – mając świadomość wyjątkowo bliskich relacji jakie łączyły powoda z jej córką H. nie zapewniła możliwości spotykania się wnuczki z dziadkiem, z góry zakładając złą wolę powoda i wciąganie wnuczki przez dziadka w konflikt pomiędzy stronami.

Pozwana nie zaprosiła ojca na uroczystości, które miały miejsce w pałacu w związku z wmurowaniem pamiątkowej tablicy.

Powyższe przyczyny i przebieg konfliktu wynikają przede wszystkim z wyjaśnień i zeznań samego powoda. Pomimo poważnego wieku powoda i ciężkiej choroby, sposób relacjonowania przez niego przyczyn i przebiegu sporu pomiędzy stronami jest konkretny, konsekwentny, logiczny i precyzyjny.

Co do najistotniejszych okoliczności podawanych przez powoda takich jak sytuacja stron poprzedzająca zawarcie umowy darowizny, uzgodnione warunki, motywy działania stron umowy, zeznania powoda znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków – syna M. D. (1) k. 339, synowej M. D. (2) k. 338, lekarza M. G. (2) k. 369, I. W. k. 375. Świadkowie ci nie mają wprawdzie precyzyjnej wiedzy na temat warunków porozumienia poprzedzającego zawarcie umowy darowizny przez strony, gdyż poza stronami nikt nie był świadkiem takich ustaleń. Niemniej jednak świadkowie ci pozostawali ze stronami w bliskich relacjach, treść ich zeznań jest wyważona a relacje ograniczają się do osobistych obserwacji i odczuć związanych z ustalaniem przez strony warunków darowizny. Z ich relacji wynika, że z prowadzonych z rozmów prowadzonych w ich obecności wynikało, że mieszkanie ma stanowić własność powoda.

Przedstawiony Sądowi materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne wyjaśnienie dlaczego ostatecznie mieszkanie, które miało stanowić własność powoda, zostało zakupione na własność pozwanej, kiedy dowiedział się o tym powód i jaki wpływ wiedza ta miała na podjęcie przez niego decyzji o dokonaniu darowizny. Stan zdrowia powoda niewątpliwie ograniczał jego możliwości kontrolowania realizacji porozumienia. Sytuacja rozwijała się niezwykle dynamicznie. Na przestrzeni jednego miesiąca doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, wydania lokalu, i zawarcia umowy darowizny. Mieszkanie wydane powodowi było w stanie deweloperskim i wymagało wykończenia. Roboty w tym zakresie nadzorował syn powoda M. D. (1), do którego pozwana miała zwrócić się ze słowami wyrzutu „nie wykończysz ojcu mieszkania?" [zeznania: pr.skr. k. 340]. Do urządzonego mieszkania powód wprowadził się w styczniu 2011r., a więc już po zawarciu umowy darowizny. Działając w zaufaniu do córki, będąc ze względu na stan zdrowia znacznie ograniczony w możliwości zadbania o swoje sprawy, powód mógł nie dochować wystarczającej staranności w zakresie realizacji porozumienia co do zakupienia przez córkę mieszkania na jego własność. Ostatecznie jednak kwestia własności mieszkania – dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest kwestią drugorzędną. Jednak nie z tego względu, że pozwana pozwala mieszkać powodowi w swoim mieszkaniu, ale z tego względu, że powód pragnąc w późniejszym

okresie załagodzić spór ograniczał się do żądań finansowych, czyniąc w tym zakresie daleko idące ustępstwa. Był gotów zakończy spór jeżeli pozwana zwróci mu 20% wartości mieszkania. Propozycja ta jednak nie została przez pozwaną przyjęta.

Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że warunkiem darowizny było jedynie zapewnienie powodowi miejsca zamieszkania w mieszkaniu stanowiącym własność pozwanej, a nie zakup mieszkania na własność powoda. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego okoliczność ta ma istotne znaczenie w sprawie, gdyż przesądza o niedochowaniu przez pozwaną jednego z warunków darowizny, co stanowiło zarzewie konfliktu pomiędzy stronami.

Na wstępie należy zaznaczyć jednak, że pojęcie „warunki, pod którymi darowizna miała być dokonana" jest w okolicznościach sprawy używane w znaczeniu potocznym, a nie prawnym, jako zobowiązania wynikające z zawartej umowy darowizny, których realizacji można dochodzić na drodze sądowej. W umowie darowizny strony wprost nie zastrzegły żadnych warunków, które mogłyby mieć wpływ na skuteczność umowy. Niemniej jest bezsporne, że strony umowy darowizny jako członkowie najbliższej rodziny zawarły, porozumienie określające warunki, które pozwana winna była spełnić przyjmując darowiznę. I chociaż niewywiązanie się z nich nie może skutkować nieważnością umowy darowizny, to rzutuje na ocenę postawy pozwanej wobec powoda. Ta zaś ma zasadnicze znaczenie przy ocenie, czy zachowanie pozwanej wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc.

Twierdzenia pozwanej, że mieszkanie miało być kupione na jej własność w świetle niespornych pomiędzy stronami okoliczności towarzyszących zakupowi tego mieszkania, są sprzeczne z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego.

W sprawie niniejszej nie była ustalana wartość nieruchomości zabudowanej pałacem w P.. W akcie darowizny wartość ta została wskazana na 1 500 000zł. Z zeznań M. D. (1) wynika, że wartość posiadłości wynosi co najmniej 3 000 000zł. Znając praktykę zaniżania wartości nieruchomości w aktach notarialnych, znając wielkość nieruchomości – ok. 13 ha, położenie – ok. 80 km pod W., zabytkowy, wyjątkowy charakter posiadłości, ocenę samego powoda, zeznania M. D. (1) w tym zakresie uznać należy za bliższe realnej wartości nieruchomości.

Powód pomimo spisania testamentu miał prawo dysponować nieruchomością. Mógł zatem nieruchomość sprzedać, co pozwalałoby mu na pozyskanie środków w celu zabezpieczenia siebie na wypadek choroby. Wiązałoby się to jednak z utratą posiadłości, która w testamencie zapisana była pozwanej, o czym pozwana wiedziała, chociażby z tego względu, że jej mąż był wykonawcą testamentu teścia.

Z tego względu wiarygodny jest fakt złożenia przez powoda i przyjęcia przez pozwaną propozycji dokonania darowizny nieruchomości na rzecz córki, ale w zamian za zakup mieszkania na własność powoda. Skutkowało to wprawdzie obniżeniem wartości faktycznego przysporzenia na rzecz pozwanej [w stosunku do zawartego w testamencie], ale z drugiej strony gwarantowało pozostawienie posiadłości w rodzinie i przeniesienie jej własności na rzecz pozwanej bez zbędnej zwłoki. Przyjmując darowiznę P. o wskazanej wyżej wartości 3 000 000zł i zobowiązując się do przeniesienia udziału wynoszącego ½ części na rzecz jej córki, oraz zakupu mieszkania dla ojca o wartości 600 000zł, powódka otrzymywała majątek o wartości 900 000zł. Po sprzedaży nieruchomości na S. pozwana dysponowała kwotą na zakup mieszkania dla ojca. Niewątpliwie zatem warunek zakupu mieszkania dla powoda o wartości 600 000zł i darowania udziału w nieruchomości na rzecz córki, nie podważał finansowej atrakcyjności umowy darowizny na rzecz pozwanej.

Z tych względów racjonalne są twierdzenia powoda, który mając świadomość rzeczywistej wartości darowanej pozwanej nieruchomości oczekiwał zakupienia przez pozwaną mieszkania na swoją własność. Zapewniało to powodowi zabezpieczenie podstawowego prawa do mieszkania, co przy statusie ekonomicznym powoda i ze względu na jego stan zdrowia, było oczekiwaniem w pełni racjonalnym. Powód, jak się wydaje, starał się unikać „pozostawania na łasce" któregokolwiek z dzieci, tym czasem wskutek niedotrzymania przyrzeczenia przez pozwaną, aktualnie nie posiada żadnego prawa do mieszkania, w którym zamieszkuje, co niewątpliwie stanowiło od samego początku źródło frustracji powoda. Tym bardziej, że pomimo składanych pozwanej w późniejszym okresie propozycji kompromisowego zakończenia sporu, polegającego na zapłaceniu przez nią powodowi równowartości ok. 20%

wartości przedmiotowego mieszkania i ta propozycja została przez pozwaną odrzucona [sprawa(...)Sądu Rejonowego w W.

Za ustaleniami dotyczącymi zakupu mieszkania na własność powoda, a nie jedynie do zamieszkania przez powoda, świadczą ponadto następujące fakty. Powód osobiście poszukiwał mieszkania, które spełniałoby jego potrzeby. Sam negocjował wysokość ceny i z własnych środków dokonał wykończenia mieszkania. Jedynie przy założeniu, że mieszkanie miało być zakupione na jego własność, racjonalne wytłumaczenie znajduje fakt uzgadniania ostatecznej kwoty 600 000zł, którą pozwana zgodziła zapłacić za mieszkanie.

Mieszkanie kosztowało ok. 650 000zł. Ostatecznie pozwana – co jest okolicznością bezsporną, zadeklarowała wyłożenie kwoty 600 000zł na zakup mieszkania. Powód zgodził się na uzupełnienie brakującej części ceny w wysokości ponad 50 000zł z własnych środków, uwaga!: zapożyczając się na ten cel u pozwanej.

W sytuacji gdyby strony uzgodniły, że pozwana zobowiązuje się kupić mieszkanie na swoją własność, w którym powód miał jedynie zamieszkać, a zatem dokonać zakupu mieszkania jako inwestycji majątkowej, brak byłoby racjonalnych przesłanek, do zapożyczania się powoda u pozwanej w celu zapłacenia brakującej części ceny mieszkania i pokrywania przez powoda kosztów wykończenia mieszkania. Brak racjonalnych argumentów wynikałby z faktu, że mieszkanie miało stanowić własność pozwanej i to bez jakichkolwiek obciążeń rzeczowych na rzecz powoda, gwarantujących mu chociażby spokojne dożywotnie zamieszkiwanie. Przyjąć by wówczas należało, że uzgodnienia stron były takie, że powódka nie tylko miała otrzymać darowiznę posiadłości w P. o wartości co najmniej 3 000 000zł, ale także darowiznę środków pieniężnych odpowiadającą sumie dopłaconej przez powoda reszty ceny mieszkania i pokrytych przez niego kosztów wykończenia mieszkania. Mało tego – powód zapożyczył się u pozwanej, chcąc zapłacić brakującą cześć ceny mieszkania, które miało stanowić jej własność. Z punktu widzenia racjonalności podejmowanych decyzji ta wersja zdarzeń jest niewiarygodna, jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, a skonfrontowana z racjonalną wersją zdarzeń przedstawioną przez powoda podczas rozpraw sądowych, nie wytrzymuje tej konfrontacji.

Fakt ostatecznego zwrócenia przez powódkę ojcu brakującej części ceny i kosztów wykończenia mieszkania niczego w tym zakresie nie zmienia. Co więcej zwrócenie tych kwot ostatecznie powodowi przez pozwaną świadczy raczej o tym, że była to konsekwencja dowiedzenia się przez powoda, że płacił za mieszkanie, które nie jest jego, i wykańczał za własne pieniądze mieszkanie, które nie jest jego. Tylko zaś z tego tytułu powód był gotowy wyłożyć i wyłożył wcześniej środki na zakup i remont mieszkania.

Zasadnicza przyczyna konfliktu – własność mieszkania – które nie zostało ostatecznie przeniesione na rzecz powoda, stanowiło źródło odczuwanej przez powoda krzywdy, co wpływało na jego relacje z córką. Wobec nieugiętego stanowiska pozwanej konflikt pomiędzy stronami stopniowo się pogłębiał. Powód miał prawo czuć się oszukany. Było to tym bardziej bolesne, że osobą która go zawiodła była córka, o której bezpieczeństwo ekonomiczne w przeszłości dbał [darowizna apartamentu na S.], i którą obdarował nieruchomością o wyjątkowej wartości ekonomicznej, ale nade wszystko wyjątkowej wartości emocjonalnej dla całej rodziny D..

Powód w sprawie podkreślał, że kwestie rozliczeń finansowych stanowią dla niego kwestię drugorzędną. Zasadnicze znaczenie jednak nadawał krzywdzie jaką odczuwał wskutek postawy córki. Chcąc jednak zakończyć spór, w miejsce własności mieszkania zgadzał się przyjąć równowartość 20 % jego wartości. Nieprzyjęcie tej propozycji, pomimo daleko idących ustępstw ze strony powoda w stosunku do warunków uzgodnionych przed zawarciem umowy darowizny, było źródłem frustracji powoda, którą rozładował wobec pozwanej w czasie rozmowy zakończonej werbalnym obrażeniem pozwanej w marcu 2012r., na co pozwana odpowiedziała całkowitym zerwaniem stosunków. Stan zdrowia powoda, wiek powoda oraz zawiedzione przez córkę nadzieje powoda, w ocenie Sądu Apelacyjnego usprawiedliwiają gwałtowny wybuch powoda podczas ich rozmowy w marcu 2012r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego to nie powód zawinił pogorszeniu relacji pomiędzy stronami po dokonaniu darowizny. Przyczyną narastającego w czasie konfliktu była postawa pozwanej, która nie chciała dotrzymać uzgodnionych

warunków porozumienia, w zakresie zakupu mieszkania na własność ojca jak i przeniesienia udziału nieruchomości w P. na rzecz wnuczki.

Jest okolicznością bezsporną, że powódka do chwili obecnej nie przeniosła własności udziału na córkę. Tłumaczenia strony pozwanej co do trudności w uzyskaniu środków dofinansowania na remont dworu w P. w przypadku przeniesienia udziału na wnuczkę są ogólnikowe i nie wskazują jednoznacznego, konkretnego źródła uregulowań, które potwierdzałyby niedotrzymanie warunków w tym zakresie. Z zeznań M. G. (3) wynika ostatecznie, że pozwana żadnego dofinansowania nie otrzymała. Wreszcie uczynienie zadość woli darczyńcy przepisania udziału posiadłości na rzecz wnuczki H., która wedle zeznań samej pozwanej była od samego początku oczywista, mogło przyjąć postać samego zobowiązania do dokonania przez powódkę przysporzenia w przyszłości, co byłoby wystraczającym zadośćuczynieniem woli ojca, jeżeli inne przyczyny rzeczywiście uniemożliwiałyby dokonanie tego aktu do chwili obecnej.

W tym stanie sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego całkowite zerwanie przez powódkę jakiejkolwiek więzi osobistej z ojcem od marca 2012r. było zawinione przez pozwaną. Pozwana nie dochowując obietnic uczynionych przed zawarciem umowy darowizny zawiodła ojca. Stan ten trwający przez kilkanaście miesięcy, przy jednoczesnym dramatycznym pogarszaniu się stanu zdrowia powoda był źródłem jego frustracji i stresu prowadzącym do depresji i obniżenia jakości życia. Podejmowane przez powoda próby osiągnięcia satysfakcjonującego obie strony kompromisu, zostały przez pozwaną ostatecznie odrzucone, co było źródłem wybuchu powoda w trakcie rozmowy z pozwaną w marcu 2012r. Jednakże zarówno stopień pokrewieństwa stron i wynikająca z niego bliskość [relacja ojciec – córka], dotychczasowa postawa powoda wobec córki, a nade wszystko przedstawione wyżej przyczyny konfliktu usprawiedliwiają zachowanie powoda w czasie ich kłótni w marcu 2012r. Nie usprawiedliwiają natomiast jednoznacznej i nieugiętej postawy pozwanej, która pod pretekstem jej obrażenia przez ojca zerwała całkowicie kontakt z ojcem, zaprzestała świadczenia jemu jakiejkolwiek pomocy w jakiejkolwiek formie, nie podejmowała przekonywujących prób nawiązania kontaktu, a poprzez bierno-agresywną postawę względem ojca doprowadziła do zamrożenia jego relacji z wnuczką H. i doprowadziła do sytuacji całkowitego o ojcu zapomnienia, czego wyrazem był brak zaproszenia na znaczące dla rodziny D. i lokalnej społeczności uroczystości P..

Taka postawa pozwanej jako obdarowanej, wobec powoda jako darczyńcy w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnia ocenę postawy pozwanej jako rażącej niewdzięczności, co uzasadniało złożenie przez powoda skutecznego oświadczenia o odwołaniu darowizny, a konsekwencji uzasadniało jego roszczenie do zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie zwrotnego przeniesienia własności przedmiotu uczynionej darowizny na podstawie art. 64 kc w zw. z art. 900 kc. , w zw. z art. 1047 § 1 kpc.

Odnosząc się do kwestii zachowania terminu do odwołania darowizny przewidzianego w art. 899 § 3 kc Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, że termin ten w okolicznościach sprawy niniejszej został zachowany. Niewdzięczność pozwanej należy bowiem w sposób bezpośredni wiązać z zaniechaniem świadczenia przez nią pomocy ojcu wskutek zerwania relacji, a więc najwcześniej od marca 2012r. Niedotrzymanie warunków porozumienia zawartego przez strony przed zawarciem umowy darowizny oceniać należy w kategorii przyczyn konfliktu prowadzącego do zerwania więzi. Pomimo niedotrzymania warunków porozumienia powód oczekiwał ich realizacji zgadzając się pierwotnie na przesunięcie terminu ich wykonania, a następnie na zmianę samych uzgodnień. Dopiero definitywne odrzucenie ugodowych propozycji powoda w czasie kłótni w marcu 2012r. doprowadziło do zerwania więzi i definitywnego zaprzestania pomocy powodowi. Z tego względu nie sposób uznać za uzasadnioną argumentacji pozwanej co do niedochowania terminu do odwołania darowizny. Skoro pozwana określiła swoje stanowisko w marcu 2012r., odrzuciła warunki stawiane przez ojca, pomimo że były uzasadnione i od tej daty zaprzestała kontaktów i pomocy, marzec 2012r. oznaczyć należy jako początek biegu terminu przewidzianego w art. 899 § 3 kc. W tej bowiem dacie pozwana ujawniła ostatecznie wolę niedochowania uzgodnień poprzedzających zawarcie umowy darowizny i z tą datą pozwana zaprzestała pomocy ojcu. Tym samym powód dowiedział się o rażącej niewdzięczności pozwanej najwcześniej w marcu 2012r. Skoro zaś powód odwołał darowiznę w piśmie z dnia 27 listopada 2012r., roczny termin przewidziany w art. 899 § 3 kc został zachowany.

Nie ma również wątpliwości, że wskazane przez powoda w oświadczeniu o odwołaniu darowizny powody odwołania darowizny, opierają się na zarzutach dotyczących konkretnych zachowań pozwanej. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty braku pomocy w chorobie, zaniedbywania obowiązków rodzinnych, naruszaniu zasad życia w rodzinie, nie wywiązania się ze zobowiązań i umów oraz świadomym podejmowaniu działań i zachowań nieuwzględniających stanu zdrowia powoda, były uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo uwzględnił i na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu, na które złożyły się uiszczona opłata od pozwu w kwocie 5 000zł i wynagrodzenie jednego pełnomocnika określone na podstawie § 2 ust. 2 i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [Dz.U. 163, poz.1348] w wysokości 7200zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Na podstawie art. 113 ust. 1 uksc Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 70 000zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Wobec uwzględnienia apelacji w całości Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu poniesione przez powoda w postępowaniu odwoławczym, które odpowiadały wysokości wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na podstawie wskazanego wyżej Rozporządzenia z odwołaniem się do § 13 ust. 1 pkt 2. Na podstawie art. 113 ust. 1 uksc Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 75 000zł tytułem opłaty sądowej od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony w całości.